

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **R. T.**

skazanego z art. 189 § 3 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 marca 2025 r.,

wniosku obrońcy skazanego

o wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 13 stycznia 2023 r., sygn. akt II AKa 156/22

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 17 grudnia 2021 r., sygn. akt III K 127/20

na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.

postanowił:

1. wniosek oddalić;

2. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego

obciążyć skazanego.

Antoni Bojańczyk Marek Siwek Igor Zgoliński

UZASADNIENIE

Obrońca R. T. złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonego wskazanym wyżej, prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach, którym to wyrokiem R.

T. został skazany za czyny z art. 189 § 3 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in. na karę łączną 9 lat pozbawienia wolności.

We wniosku obrońca podniósł, iż po wydaniu wyroków w sprawie ujawniły się nowe fakty i dowody w postaci m. in. zdjęcia dowodu osobistego I. T. znajdującego się w telefonie D. B., także w postaci zapisu elektronicznego na płytach znajdujących się na k. 684 i 685 akt postępowania prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w Kielcach o sygn. akt II AKa 48/22, rejestru połączeń z k. 62-76 ekstrakcji danych telefonu komórkowego należącego do D. B., z których wynika, że miał on kontakt z członkami swojej rodziny w czasie, gdy był pozbawiony wolności, zaś jego telefon logował się w różnych częściach miasta, w dniach w których miał być pozbawiony wolności. Rejestr połączeń telefonicznych wskazuje, że pokrzywdzony wykonywał i odbierał wielokrotnie różne połączenia telefoniczne w okresie objętym zarzutem z pkt. I, a to wszystko – według obrońcy - podważa wiarygodność relacji I. T. oraz D. B., potwierdzając iż R. T. nie popełnił przypisanego mu czynu, zważywszy że jak wynika z listu dziewczyny pokrzywdzonego, znaczący wpływ na relacje wskazanych świadków mógł odegrać ojciec dziewczyny – T. T., były komendant KMP w K..

Zdaniem autora wniosku należy także w tej sprawie zweryfikować, czy organy prowadzące postępowanie nie dopuściły się przestępstwa zatajając dowód z płyt zawierających protokół oględzin telefonu X., które zostały zabezpieczone na potrzeby innego postępowania w sprawie o sygn. II AKa 156/22. Jak podkreślał wnioskodawca, powyższe wskazuje, iż Sądy w tej sprawie nie dysponowały kompletnym materiałem dowodowym potrzebnym do wydania merytorycznej decyzji, co tym samym uprawnia wniosek o konieczności uchylenia wskazanych wyroków i wznowienie postępowania wobec R. T..

Prokurator Prokuratury Krajowej w odpowiedzi na wniosek wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie jest zasadny.

Zgodnie z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się

nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa, bądź też, że skazany nie podlegał karze. Określona w art. 540 § 1 pkt 2 lit.a k.p.k. podstawa wznowienia (*de novis*), na którą formalnie powołano się we wniosku, aktualizuje się dopiero wówczas, gdy przywołane w nim nowe fakty lub dowody w wysokim stopniu uprawdopodobniają wadliwość wydanego orzeczenia i z takim samym natężeniem wskazują, że po jego wznowieniu dojdzie do wydania zasadniczo odmiennego niż uprzednio wyroku, w tym uniewinnienia skazanego. Nowy dowód lub fakt powinien więc w sposób wiarygodny podważać prawdziwość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, a ocena jego wartości powinna odbywać się w ścisłym związku z dotychczas przeprowadzoną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów. Oznacza to, że treść nowego dowodu, konfrontowana z materiałem, który był podstawą kwestionowanego rozstrzygnięcia, ma uwiarygodniać przypuszczenie, w stopniu bliskim pewności, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub też, że skazany nie podlegał karze.

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że podniesione we wniosku przez obrońcę argumenty nie przekonują, by rzeczywiście wobec R. T. doszło do tego rodzaju omyłki sądowej, wskutek czego błędnie skazano go za przypisane mu czyny, zwłaszcza za ten polegający na pozbawieniu D. B. wolności, znęcaniu się nad nim i przetrzymywaniu go w klatce.

Argumentacja wniosku zmierza do wykazania, że pokrzywdzony poruszał się po mieście, korzystał ze swojego telefonu łącząc się z szeregiem osób z grona najbliższej rodziny a także znajomych, co ma poświadczyć, iż nie był on więziony przez oskarżonych. Rzecz jednak w tym, że te właśnie okoliczności były bezsporne w sprawie, niemniej w przeciwieństwie do wniosków obrońcy, nie pozwalały na prezentowane przez niego stanowisko.

Należy przypomnieć, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wskazywał, iż D. B. i został pozbawiony wolności m. in. przez R. T. wskutek nieuregulowania długu z tytułu rozliczeń za narkotyki. Sprawcy odebrali mu telefon, który udzielali mu tylko po to, aby mógł nawiązać kontakt z osobami z grona znajomych i rodziny w celu pozyskania od nich środków pieniężnych. Pokrzywdzony łączył się w tym czasie z wieloma osobami, które następnie w swych relacjach potwierdziły fakt

poszukiwania przez niego gotówki (pożyczki). W ten sposób też sprawcy ściśle reglamentowali pokrzywdzonemu dostęp do telefonu, zezwalając jedynie na tego rodzaju połączenia i kontakt. R. T. wyjaśnił – i ta część jego relacji uznana została za wiarygodną – że wspólnie z D. B. udał się w celu poszukiwania znajomego, który miał mu pożyczyć środki pieniężne (s. 14). Wskazać także należy, że z powyższego wynikało zarazem, że pokrzywdzony wraz z oskarżonym przemieszczał się po mieście. Już więc z tego powodu należy stwierdzić, że argumenty obrońcy o logowaniu telefonu pokrzywdzonego w różnych częściach K., nie podważają jego zeznań i nie przeczą tym samym ustaleniu, iż był w czasie, miejscu, w sposób w zarzucie opisany przez tych konkretnych sprawców więziony.

Sąd Apelacyjny w Krakowie podkreślał z kolei, iż w sprawie nie budziło żadnych wątpliwości to, że D. B. i miał dostęp do swojego aparatu telefonicznego, z którego mógł wyłącznie korzystać w celu zdobycia gotówki, czy zamówienia jedzenia, o czym świadczą jednocześnie zarejestrowane na jego koncie rozporządzenia finansowe (s. 45). W pisemnych motywach swojego wyroku Sąd Apelacyjny przedstawił również powody, dla których uznał, iż depozycje D. B. oraz I. T. mogły i stanowiły podstawę ustaleń faktycznych sprawy. Co do zasadniczych kwestii były zbieżne zarówno wzajemnie ze sobą, jak i z pozostałymi obiektywnymi szczegółowo wyliczonymi dowodami. Z argumentacji Sądu odwoławczego wynika, że stanowisko o sprawstwie i winie R. T. zostało oparte na osobowym materiale dowodowym, w tym na wiarygodnych zeznaniach wskazanych osób, a także na szeregu innych jeszcze obiektywnych źródłach, wśród których znamienne miejsce zajmowała m. in. analiza kryminalna z ustaleń telekomunikacyjnych; z niej z wynikało, że w okresie objętym zarzutem, telefon D. B. logował się w pobliżu miejsca, gdzie był przetrzymywany oraz że łączył się z numerami telefonów wielu osób.

Dowód ten był zatem w pełni koherentny zwłaszcza z depozycjami pokrzywdzonego.

W świetle powyższych ustaleń sądów powszechnych orzekających w sprawie, za nową i nieznaną okoliczność nie można było uznać tego, że D. B. i w okresie więzienia go przez oskarżonych był jednocześnie w posiadaniu swojego

aparatu telefonicznego, z którego – wbrew wywodom obrońcy – pod ścisłym nadzorem porywaczy doraźnie korzystał.

Załączone przez obrońcę do wniosku wyciągi z rejestru danych telekomunikacyjnych, poza tym że potwierdzają, kiedy i z kim kontakt nawiązał D. B. i, co jest spójne z jego depozycjami, nie podważają przede wszystkim treści sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania analizy kryminalnej dla numeru 576 207 884 (k. 933-955). Dodać w tym miejscu należy, że w tej opinii pod pozycją 15 (k. 935) wyszczególniono, że D. B. i kontaktował się z numerem 578 056 435, który przynależał do K. B. (ojca pokrzywdzonego), który to numer z kolei w czasie objętym zarzutem, rzeczywiście logował się nieopodal miejsca przetrzymywania pokrzywdzonego. Wnioskujący nawiązując do tej okoliczności nie ujawnił więc żadnego nowego faktu, ani też nie wykazał, w jaki sposób kontakt z „Juniorkiem” (co potwierdzają załączone treści wiadomości sms), a także posługiwanie się tym numerem przez brata wymienionego A. B. i przebywanie w ujawnionych miejscach, miałyby podważać dokonane w tej sprawie ustalenia faktyczne, jednocześnie deprecjonując sprawstwo R. T..

Wyciągi z rachunku należącego do D. B. nic nowego i jednocześnie wartościowego do sprawy także nie wnoszą, gdyż obejmują okres znacznie wcześniejszy aniżeli odnoszący się do przypisanego oskarżonemu czynu. Nadto, obrazują dyspozycje z konta na rozmaite cele, co z kolei nie podważa faktu, że pokrzywdzony dysponował w przyszłości środkami pozwalającymi mu na spłatę długów, którymi był obciążony na kwotę ok. 25.000 zł wobec oskarżonych A. C. i R. T.. Treść załączonych przez obrońcę wydruków smsów, tylko utwierdza w przekonaniu, że – jak ustaliły to sądy obu instancji – pokrzywdzony pomiędzy 16 a 18 kwietnia 2020 r. rozpaczliwie poszukiwał gotówki i że chodziło o dość znaczną kwotę (patrz np. poz. 189, 191 załączonych wydruków). W tym celu kontaktował się z wieloma osobami, w tym ze swoją dziewczyną, gdyż środki te miały mu przywrócić wolność (patrz również poz. 186).

Załączone do wniosku o wznowienie przez obrońcę dokumenty w postaci ksera (wydruku) fotografii dowodu osobistego I. T. wraz z wykazem zaledwie ogólnych informacji dotyczących tego zdjęcia (obrazujących np. rodzaj przeglądarki je obsługującej, rozmiar fotografii, także daty jej utworzenia – 17 kwietnia 2020 r. o

godz. 1.23.32, również daty jej modyfikacji i użycia – 30 kwietnia 2020 r.), nie potwierdzają w ogóle przyjętego przez obrońcę założenia, że zdjęcie zostało wykonane przez pokrzywdzonego, podczas osobistego spotkania ze świadkiem oraz że wykonano je jego telefonem. To, że fotografia została wykonana aparatem telefonicznym (k. 65 uzasadnienie wniosku), co nie wynika jednak nawet z załączonego przez obrońcę do akt przywołanego wydruku, samo przez się nie dowodzi przecież, iż wykonał ją właśnie D. B. i. Załączony dokument poświadcza co najwyżej, że zdjęcie zostało utworzone 17 kwietnia 2020 r., nadal nie wiadomo jednak przez kogo, w jakich konkretnie okolicznościach, nawet jeśli założyć, że rzeczywiście znajdowało się w zasobach aparatu telefonicznego pokrzywdzonego. Nie można w tej sytuacji wykluczyć, że zostało przesłane pokrzywdzonemu lub po prostu pobrane przez niego.

Należy także zauważyć, że jak wynikało z ustaleń sądów, D. B. i został pozbawiony wolności a oskarżeni w tym czasie odebrali mu nie tylko telefon, lecz jednocześnie R. T. zabrał pokrzywdzonemu klucze do wynajmowanego mieszkania przy ul. [...] w K., które osobiście odwiedził i pozyskał z niego wartościowe przedmioty (patrz s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Aktualne twierdzenie obrońcy, jakoby pokrzywdzony spotkał się osobiście w mieszkaniu z I. T., która miała twierdzić, iż także była w tym mieszkaniu, gdyż zostawiła tam swoje klucze, a także dalsze spekulowanie, iż w trakcie tego spotkania miało zostać wykonane przedmiotowe zdjęcie przez pokrzywdzonego jest nie tylko dowolne, ale przede wszystkim nie może realnie rzutować na poczynione w tej sprawie ustalenia faktyczne.

Jak wynika ze wskazanych wyżej założeń dotyczących podstawy wznowienia postępowania z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., skutek dyskwalifikujący wyrok skazujący może wywołać tylko taki dowód, z którego wynika graniczące z pewnością prawdopodobieństwo tego, że wyrok ten jest wadliwy z powodu okoliczności, która nie była wcześniej znana orzekającemu sądowi. Chodzi więc o sytuację, że gdyby dowód ten był znany sądowi orzekającemu merytorycznie, zapadłby wyrok o treści odmiennej, aniżeli ten, który jest przedmiotem postępowania wznowieniowego. Nie może skutkować wznowieniem postępowania jedynie rozważanie możliwości odmiennego przebiegu inkryminowanych wydarzeń

na podstawie okoliczności, które w znacznej mierze były znane sądom orzekającym.

Podniesione we wniosku argumenty uzasadniają przekonanie, że zostały podniesione wyłącznie na potrzeby spełnienia warunków formalnych uruchomienia postępowania wznowieniowego, jednak nie stanowiły nowych faktów i dowodów, o których mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.

We wniosku nie wskazano bowiem na żaden dowód tej rangi, którego treść stanowiłaby istotne *novum* rzutujące na odpowiedzialność oskarżonego R. T. w tej sprawie. Przeciwnie, obrońca przywołał okoliczności dobrze znane Sądom obu instancji bądź takie, które tylko w jego subiektywnym pojęciu miały podważać wartość kluczowych dowodów także zasadność dokonanych ustaleń faktycznych, podczas gdy w rzeczywistości okazały się zupełnie irrelewantne i nie mogły też prowadzić do wznowienia.

Należy przy tym zaznaczyć, że jak wynika z akt, w tym sporządzonych przez uzasadnień, w tej sprawie został zgromadzony obszerny materiał dowodowy, który pozwalał Sądom na wydanie merytorycznej decyzji. Obrońca nie wykazał natomiast, aby – jak twierdził we wniosku – istniała potrzeba jego dodatkowego uzupełnienia, zwłaszcza o wskazane dokumenty i pisma z akt sprawy Sądu Apelacyjnego w Krakowie o sygn. II AKa 156/22 (Sądu Okręgowego w Kielcach sygn. akt III K 127/20).

Powody wznowienia *propter falsa*, muszą zostać wykazane w sposób określony w art. 541 § 1 k.p.k., czyli przestępstwo którego dotyczy wniosek, musi zostać potwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że orzeczenie takie nie może zapaść z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 lub art. 22 k.p.k. W takim wypadku wniosek o wznowienie powinien wskazywać taki wyrok lub orzeczenie zapadłe w postępowaniu karnym, chyba że istnieje niemożność wydania wyroku skazującego (art. 541 § 2 k.p.k.).

Obrońca tymczasem poza zupełnie dowolnymi rozważaniami na temat rzekomych przestępstw, jakich miały się dopuścić organy prowadzące niniejsze postępowanie, w ramach wręcz zaplanowanego spisku mającego na celu zatajanie dowodów, w tym zwłaszcza w postaci płyt zawierających oględziny telefonu X., czy poprzez ignorancję faktu, iż ojciec I. T. pełnił onegdaj funkcję komendanta KMP w

K., który miał niejako wspomagać i kreować relacje tej świadek oraz D. B., nie przedstawił żadnych przekonywujących – w kontekście wymogów z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 541 § 1 i 2 k.p.k. – argumentów mogących skutkować wznowieniem.

Celem postępowania wznowieniowego nie jest poszukiwanie proceduralnych nieprawidłowości poszczególnych etapów zakończonego prawomocnie postępowania karnego, ani także w jego ramach nie można oczekiwać potwierdzenia popełnienia domniemanych przez autora wniosku przestępstw, zwłaszcza jeśli z akt sprawy nie wynika wcale, aby w ogóle mogło do nich dojść. W realiach sprawy o fakcie popełnienia przestępstwa nie może przecież świadczyć eksponowana we wniosku okoliczność, że Sąd zrezygnował z przeprowadzenia dowodu zawnioskowanego przez prokuratora w akcie oskarżenia. obrońca poza nieuzasadnionym twierdzeniem, że odczytane na rozprawie apelacyjnej 11 października 2023 r. dokumenty w postaci pism z Wydziału ds. Walki z Cyberprzestępczością KWP w K., Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w K. oraz odpowiedzi Prokuratury Rejonowej w K., mają rzucać nowe światło na niniejszą sprawę, nie przedstawił w istocie czego wynikające z tych pism okoliczności mają konkretnie dotyczyć i co dokładnie wyjaśniać czy zmieniać w kontekście ustaleń dokonanych w postępowaniu karnym. Trzeba odnotować, że w aktach sprawy znajduje się pismo z Wydziału ds. Walki z Cyberprzestępczością KWP w K. z 1 czerwca 2020 r. (o którego załączenie notabene autor wniosku wnosi) wraz z protokołem oględzin rzeczy, czyli aparatu telefonicznego X., a także karty SIM P. o wskazanych numerach. Z tego dokumentu nie wynika, aby zawarto tam informacje o kluczowym dla sprawy i odpowiedzialności oskarżonego znaczeniu, o czym próbuje przekonać obrońca (patrz k. 838 – 840).

Autor wniosku nie wykazał również, aby w tej sprawie miało miejsce ustalenie jakiegś wspólnej, pomawiającej bezpodstawnie oskarżonego, wersji wydarzeń. Nie wynika to bynajmniej z treści załączonych do sprawy listów I. T. do D. B.. Jak sam zauważył obrońca, listy te zabezpieczono w innym postępowaniu, toczącym się przeciwko pokrzywdzonemu i nie wynika z nich jednoznacznie, aby jego dziewczyna na potrzeby niniejszego postępowania złożyła sugerowane jej,

zwłaszcza przez ojca, fałszywe zeznana. Dowód z relacji pokrzywdzonego i wskazanej świadek, jak każdy inny dowód podlegał ocenie i nie wynika z niej, aby dopatrzono się wpływu osób trzecich na te relacje. Przeciwnie zeznania pozostawały w korelacji z pozostałymi dowodami. Postępowanie wznowieniowe nie służy zresztą weryfikacji prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sądy orzekające w sprawie.

Należy zatem powtórzyć za Sądem Najwyższym, który w poprzednio wydanym postanowieniu z 13 marca 2024 r., III KO 52/23, o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania w niniejszej sprawie, wskazał iż okoliczność złożenia fałszywych oskarżeń, winna zostać po pierwsze zgłoszone odpowiednim organom ścigania, po drugie potwierdzona wyrokiem skazującym. Samo zaś domniemanie tylko o takich wydarzeniach, nie może być skuteczne i konsekwentnie doprowadzić do wznowienia.

Z tych względów, nie znajdując postaw do wznowienia postępowania wobec R. T., orzeczono jak w pkt. 1 części dyspozytywnej postanowienia, o kosztach postępowania wznowieniowego rozstrzygając na podstawie art. 639 k.p.k.

[J.J.]

[r.g.]

Antoni Bojańczyk Marek Siwek Igor Zgoliński